

24/7 całe życie na misji:
Znam się na ludziach, integruję umysły
Taka jest rola współczesnego artysty
Nie skończyłem socjologii bo słuchałem muzyczki
Może wrócę jak znowu będę niski
Ale pewnie do tego czasu staniemy się inni
Spadamy w przepaść jak jebane lemingi
Musimy się pojednać i odwrócić ten wyścig
Zacznijmy korzystać z predyspozycji
Instynkt, genetyczny czynnik
Tacy sami i każdy inny
To oni nas dzielą by osłabiać szyki
Skurwysynu nie oszukasz fizyki
Grawitacja uzależnia jak narkotyki
Wiem o tym, że też tak myślisz
Mamy dobre połączenie i nie chodzi o Wi-Fi

Tylko razem będziemy silni
Trzeba łączyć ludzi ponad wszystkim
Jak zimna wódka, jak
Jak butapren, tak klej trytyki
Tylko razem będziemy silni
Trzeba łączyć ludzi ponad wszystkim
Jak zimna wódka, jak
Jak butapren, tak klej trytyki

Jak trytyki (jak?) jak trytyki (jak?)

24/7 całe życie na misji:
Obserwując ludzi tylko liczę konflikty
Przez kolor skóry, wyznawanie religii
Po stan posiadania, bycie apolitycznym
Brak dobrej woli, ciężko zrozumieć innych
To nasza wspólna cecha – nikt się nie czuje winny
Myślałem, że muzyka może pogodzić wszystkich
W zamian spotkałem ego nadmiar chorych ambicji
Choć, nigdy nie studiowałem psychologii
Jedno spojrzenie wiem, kto do czego zdolny
Zaufanie najlepiej sprawdza się w teorii
Możesz nie wiedzieć mi, Świat ci udowodni
My, połączeni tajemnicą zbrodni
Mordujemy litery w głowach widząc słownik
Zjednoczeni, nałogiem i urokiem klątwy
Ramię w ramię nikt z nas w tę drogę nie zwątpił, bo

Tylko razem będziemy silni
Trzeba łączyć ludzi ponad wszystkim
Jak zimna wódka, jak
Jak butapren, tak klej trytyki
Tylko razem będziemy silni
Trzeba łączyć ludzi ponad wszystkim
Jak zimna wódka, jak
Jak butapren, tak klej trytyki

Jak trytyki (jak?) jak trytyki (jak?)